



Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w sobotę dowiemy się kto wygrał 1 PARĘ PÓLBUTÓW MĘSKICH.

Jutro zamieścimy KUPON NA ZEGAR KREDENSOWY.

KUPON PREMIOWY z dnia 17. IX. 1947 r. na 1-ną PARĘ PÓLBUTÓW MĘSKICH

Imię i nazwisko

Adres

Zakład pracy

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Zgromadzenie Generalne ONZ

otwarcie zostało wczoraj w Nowym Jorku

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego

LONDYN (obst. wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, iż wczoraj o godz. 17-ej po południu nastąpiło otwarcie 2-ej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Na posiedzenie inauguracyjne przybyli m. in. ministrowie Wyszyński, Modzelewski, Marshall, Spaak, Hector Mac Neil (w zastępstwie min. Bevin), Delbos (w zastępstwie min. Bidault, który przybył dopiero późnym wieczorem), Jan Masaryk i dr. Evatt.

Przemówienie powitalne zostało wygłoszone przez delegata Brazylii — dr. Arana. Arana podkreślił, iż obecna sesja ma niesłychanie doniosłe znaczenie — szczególnie dla państw mniejszych, których losy zależą od zgody wielkich mocarstw.

Po przemówieniu dr. Arana obrady zostały odroczone do wieczora. Na wieczornym posiedzeniu miał nastąpić wybór przewodniczącego na okres całej sesji.

NOWY JORK PAP. — Na porządku dziennym tegorocznej sesji zwyczajnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych znajduje się ponad 60 spraw. Sekretarz generalny Trygve Lie ma nadzieję, że będą one mogły być załatwione w ciągu dwóch miesięcy na 40 posiedzeniach plenarnych i około 350 posiedzeniach 6 głównych komisji.

NOWY JORK PAP. — Agencja Reuter donosi, że po przybyciu do Nowego Jorku w dniu 16 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński oświadczył, że doniosłe zagadnienia, które stoją przed Zgromadzeniem ONZ, mogą być pomyślnie załatwione jedynie pod warunkiem wzajemnego zrozumienia i dobrej woli wszystkich narodów. Wyszyński podkreślił, że delegacja radziecka nie będzie szczędziła wysiłków dla osiągnięcia porozumienia między narodami.

Wyszyński nie dał odpowiedzi na pytanie, czy Mołotow przybędzie do Nowego Jorku i odmówił komentowania ostatniej mowy Marshalla.



UŚMIECH
SZCZĘŚCIA
JADWIGI
TRZECIECKIEJ

Laureatka naszego codziennego konkursu premiowego ob. Trzeciecka, zam. w Łodzi, Kł. lińskiego 227 m. 52 cerowaczka firmy L. Waryński PZPW Nr 1 — Wólczańska 215 — która wygrała 10 korcy węgla.

Ob. Dobrosz Wincenty — zdobywca nagrody z dnia 13.9.47 — proszony jest o zgłoszenie się po nagrodę w przeciągu 3 dni — w przeciwnym razie nagrodę jego zostanie rozdawana powtórnie.

UWAGA UCZESTNICZY KONKURSU! Czytelnicy zamiejscowi winni naklejać kupon na kartce pocztowej ze znaczkiem ZA 1 ZŁOTY.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

W dniu wczorajszym w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 — III piętro, wylosowana została premia naszego konkursu codziennego z dnia 14 września rb.

SERWIS PORCELANOWY NA 6 OSÓB wygrał ob. Lewy Antoni, zamieszkały w Łodzi, ul. Iręny 9 — pracownik Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Ob. Lewy proszony jest o zgłoszenie się w naszej redakcji — Łódź, Piotrkowska 86 III piętro w godzinach od 14-ej do 18-ej.

Świat pracy na odbudowę Warszawy

Wyjaśnienie Komisji Centralnej Zw. Zaw. w sprawie zbierania ofiar

Wobec licznych zapytań związków zawodowych w sprawie udziału klasy robotniczej w miesiącu odbudowy Warszawy KCZZ wyjaśnia:

Przeprowadzenie jednego dnia pracy na rzecz odbudowy Warszawy w niedzielę 21-go września okazało się w całym szeregu przemysłów ze względów technicznych niewykonalne. Zgodnie jednak z uchwałą KCZZ formy akcji na rzecz odbudowy Warszawy mogą być rozmaite w zależności od warunków miejscowych i dobrowolnej uchwały pracowników.

W tych warunkach KCZZ zaleca: wszędzie tam, gdzie w ramach miesiąca odbudowy Warszawy nie została przeprowadzona akcja w postaci przeprowadzenia dniówki lub świadczeń pieniężnych urzędzie w dniu 30 września lub 1 października (dzień wypłaty) zbiórke dobrowolnych składek na odbudowę Warszawy. KCZZ wyraża przekonanie, że akcja ta, przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności,

LONDYN PAP. — Jak wynika z wypowiedzi amerykańskiego ministra skarbu Snydera na konferencji prasowej w Londynie, amerykańsko - brytyjskie rozmowy na temat nowej pomocy Stanów Zjednoczonych dla Anglii idą bardzo opornie. Rząd amerykański, jak dał do

zrozumienia minister Snyder, ma duże zastrzeżenia w stosunku do obecnego rządu brytyjskiego, uchodzącego w amerykańskich kołach finansowych za „gabinet bardzo niekompetentny, eksperymentujący z reformami gospodarczymi”.

LONDYN PAP. W londyńskich kołach politycznych krąży pogłoski, że porzucenie przez rząd, w związku z kryzysem gospodarczym wprowadzenia w życie szeroko zakrojonych reform społecznych, jak nacjonalizacja przemysłu stalowego, rozbudowa szkolnictwa dla szerokich mas, budowa mieszkań robotniczych i wiele innych, pogłębiło jeszcze bardziej istniejące już od pewnego czasu różnice zdań w łonie gabinetu.

Nie jest wykluczone podanie się do dymisji szeregu socjalistycznych ministrów, którzy nie chcą się zgodzić na dalszą współpracę z rządem zmuszonym zrezygnować ze spełnienia programu wyborczego partii pracy.

Premier Attlee opracował zawczasu plan zmian gabinetowych, które mają być omówione ostatecznie na najbliższym posiedzeniu rządu brytyjskiego, jeszcze w końcu bieżącego tygodnia. W liczbie ministrów, którzy miałyby ustąpić z rządu wymienia się w pierwszym rzędzie ministra zdrowia Bevana, który jest najgorętszym zwolennikiem nacjonalizacji przemysłu.

Pozatym mają podobno zamiar ustąpić ze swych stanowisk minister opalu Shinwell, minister zaopatrzenia Wilmut, minister obrony Alexander oraz minister do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów Addison, który jest jednocześnie przewodniczącym izby lordów.

Tak zwana „wielka piątka” gabinetu brytyjskiego, mianowicie premier Attlee, minister Morrison, minister skarbu Dalton, minister Bevin i minister handlu Stafford Cripps — pozostaliby na swych dotychczasowych stanowiskach.

Nowy parlament węgierski rozpoczął wczoraj obrady

BUDAPESZT PAP. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie pierwszej sesji nowoobranego parlamentu węgierskiego. Na posiedzeniu inauguracyjnym obecni byli przedstawiciele państw obcych, akredytowani przy rządzie węgierskim, reprezentanci radzieckich, brytyjskich i amerykańskich sił zbrojnych oraz członkowie b. komisji kontroli na Węgrzech. Prezydent republiki węgierskiej Zoltan Tildy wygłosił na posiedzeniu przemówienie, w którym określił zadania nowego parlamentu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tildy nawoływał nowych posłów, aby doprowadzili do końca sprawę reformy rolnej, popierali w dalszym ciągu rozwój przemysłu i pracowali nad realizacją planu trzyletniego. Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej Tildy oświadczył, iż szczególnie dużo Węgry zawdzięczają pomocy Związku Radzieckiego.

Dzień czołgistów z ZSRR

MOSKWA PAP. Z okazji „Dnia czołgistów” we wszystkich parkach moskiewskich odbyły się wielkie zabawy ludowe. W centralnym parku kultury w Moskwie generałowie i oficerowie wojsk pancernych wygłosili odczyty na temat osiągnięć broni smotoryzowanej w jej walce przeciwko hitleryzmowi.

Niemcy nie powinni otrzymywać pożyczek

na odbudowę swego potencjału wojennego

Przemówienie ministra skarbu Dąbrowskiego w Londynie

LONDYN PAP. Na dorocznym zebraniu międzynarodowego Banku Odbudowy, odbywającym się obecnie w Londynie, minister skarbu Konstanty Dąbrowski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Z wielką uwagą przestudiowałem drugie roczne sprawozdanie Banku. Szczególnie ważne dla mnie punkty sprawozdania tak mocno i słusznie podkreślające konieczność ofiar i wyrzeczeń się każdego narodu w akcji odbudowy własnych krajów. Słuszna i sprawiedliwa jest ogólna pozytywna ocena tych wysiłków w krajach europejskich, tak bardzo dotkniętych wojną. Polska właśnie do tej kategorii krajów należy. W Polsce tempo odbudowy postępuje szybko naprzód, w Polsce wyrażenie na rzecz odbudowy są bardzo wielkie. Nie mógłbym wysunąć żadnych zastrzeżeń do wyluszczonego w sprawozdaniu zasad, jakimi Bank ma zamiar kierować się przy udzielaniu kredytów swym członkom.

W rozdziale, który dotyczy Europy, najsilniej podkreśla się konieczność przyspieszenia odbudowy gospodarczej jednego kraju i to nie dawnego agresora, który wciął cały świat w ruinę. Bank, jak mówi sprawozdanie, wysłał nawet grupę rzeczoznawców dla zbada-

nia sytuacji w zagłębiu węglowym Ruhry. Otoż Niemcy nie są członkiem Banku, nie są kandydatem na członka, a tym więcej nie mogą być bezpośrednim czy pośrednim kandydatem na kredytobiorcę Banku.

W sprawozdaniu silnie podkreślona jest dysproporcja pomiędzy usprawiedliwionymi potrzebami kredytowymi członków, a zdolnością zaspokojenia tych potrzeb przez Bank. W tej sytuacji Bank wogóle nie powinien zajmować się potrzebami kraju, nie będącego członkiem Banku.

Bank ma na celu niesienie pomocy członkom w dziele odbudowy ich życia gospodarczego. Postanowienia statutu Banku kilkakrotnie wspominają, że zasoby Banku powinny być użyte wyłącznie na dobro członków.

Sprawa Niemiec ma aspekt polityczny, a my musimy Bank chronić od jakichkolwiek wpływów politycznych. Nie jesteśmy przeciwnikami odbudowy gospodarstwa niemieckiego, ale jesteśmy zwolennikami odbudowy gospodarczej krajów sojuszników przed odbudową krajów napastniczych.

W »Świecie Przygód«

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę.

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król Dzikiego Zachodu”. Do nabycia we wszystkich kioskach, administracja Warszawy, Smolna 13.

Schumacherowcy na służbie kapitału USA

Usłużne potakiwanie imperialistycznym żądaniom giełdy

MOSKWA PAP. — „Prawda” poświęca obszerny artykuł działalności niemieckiej partii socjal-demokratycznej, podkreślając, iż pod przewodnictwem Schumachera partia ta, która wysługiwała się dotychczas kapitalistom brytyjskim, przekształca się obecnie w partię sługusów kapitalistów amerykańskich. Dziennik

przypisuje oświadczenie jednego z przywódców niemieckich Stämpfela, który w ten sposób scharakteryzował ostatni kongres tej partii w Norymberdze: „Był to kongres, na którym socjaliści na wezwanie Ameryki do Zjednoczenia Europy odpowiedzieli hasłem: „Jesteśmy gotowi”.

„Prawda” wykazuje, iż Schumacherowcy, przystosowując się do amerykańskich życzeń, pędzą do przetrwania swą taktykę. Jeśli poprzednio w celach demagogicznych mówili oni jeszcze o socjalizacji, likwidacji karteli i przeprowadzeniu reformy rolnej, to obecnie unikają już oni tych wszystkich haseł. Miał „socializację”, twierdzą oni mgliście o „nowym ładzie na podstawie społecznej”, miał „o likwidacji karteli”, mówią o „pozostawieniu monopolistom niemieckim prawa współwłasności przedsiębiorstw” i t. d.

Zwolennicy Schumachera realizują również postulat amerykańskie w sprawie ustroju państwowego Niemiec, występując coraz wyraźniej pod hasłami federalizacji i rozczłonkowania Niemiec. Jednocześnie wymagają oni kampanię szowinistyczną, kierowaną przeciwko państwu słowiańskiemu.

Norwegia ogranicza spożycie

artykułów żywnościowych i benzyny

OSLO PAP. Rząd norweski postanowił z dniem 1 października zmniejszyć racje tłuszczów oraz znieść przydział benzyny dla właścicieli samochodów prywatnych w celu zmniejszenia konsumpcji towarów importowanych.

Benzyne przydzielana będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach i to na podstawie specjalnych zezwoleń.

Jak sądzi, ograniczenia te są jedynie wstępem do całego szeregu dalszych restrykcji. Rząd zamierza wprowadzić ścisłą kontrolę nad importem, wszystkie wydane dotychczas zezwolenia importowe zostały odwołane. W przyszłości będą one udzielane w zależności od sytuacji walutowej.

Ograniczenia powyższe zostały wprowadzone w związku z tym, że w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. import Norwegii przekroczył przewidzianą kwotę 340 milionów ton.

Niemcy twórcami spisku

faszystowsko-terrorystycznego w Słowacji

PRAGA PAP. — Jak donosi czeska agencja prasowa, jeden z aresztowanych członków słowackiej organizacji terrorystycznej, zmierzającej do obalenia obecnego rządu i zamordowania prezy-

denta Benesa oświadczył, że organizacja została założona przez Niemców przed ich wycofaniem się ze Słowacji w roku 1945.

Ze sportu

Cihlar bohaterem

wyścigu amerykańskiego parami

Wczoraj wieczorem przy świetle elektrycznym na torze helenowskim został rozegrany półtoragodzinny wyścig amerykański parami z udziałem kolarzy czeskich. Na starcie stanęło 8 par: Cihlar — Stepanek (CSR), Machek — Capek (CSR), Napierała — Kapiak, Siemiński — Kudert, Bański — Bober, Jung (CSR) — Kupczak, Bek — Pietraszewski L., Sałyga — Gryniewicz.

Cihlar Bohaterem wyścigu był Cihlar, Czech nie tylko zwyciężył ze swym partnerem Stepankiem w ogólnej klasyfikacji o jedno okrążenie przed Bekiem i Pietraszewskim, ale wspólnie likwidował wszystkie ucieczki par pol-

skich i pomagał jeszcze drugiej parze czeskiej Machkowi i Capkowi.

Zdobycie drugiego miejsca przez parę łódzką Bek — Pietraszewski należy uważać za sukces. Doskonałe wczoraj jechał Pietraszewski wraz z Napierałą „rozrabiał” on wyścig i głównie dzięki niemu łodzianie zdublowali drugą parę czeską Machek — Capek.

W ciągu 90 minut zwycięska para przejechała 58 km. i 800 mtr. rozgrywając 5 finiszy.

W ostatnim finiszu pierwszym na mecie był Bek, ale ponieważ łodzianie zmienili Pietraszewskiego na 300 metrów przed końcem wyścigu, zwycięstwą tego sędziowie nie uznali.

W ogólnej klasyfikacji wyniki były następujące.

1. Cihlar — Stepanek — 17 pkt.
2. Bek — Pietraszewski — 13 pkt. (jedno okrążenie w tyle).
3. Napierała — Kapiak — 9 pkt.
4. Machek — Capek — 17 pkt. (dwa okrążenia w tyle).

Szwajcaria — Węgry

prowadzą rokowania handlowe

BUDAPESZT PAP. Do Berna wyjechała delegacja węgierska z ministrem handlu Sanderem Ronai na czele, w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej i finansowej ze Szwajcarią.

»Świat Młodych«

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicy. „Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

»Poradnik Oświatowy«

jest niezbędny dla każdego człowieka biorącego udział w życiu gospodarczym.

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja
Warszawa
Smolna 13



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Cieciarówka nagle stanęła. Na drodze powstał zator. Pare maszyn ugrzęzło w błocie i zatorowało drogę. Quell poszedł zobaczyć, czy przedko można będzie jechać dalej. Gdy wrócił, Heleny w kabinie cieciarówki nie było.

— Dziewczyna przesiadła do greckiej sanitarnej maszyny — objaśnił Mackpherson.

Nim ruszono, rozległ się przeraźliwy krzyk:

— Bombowce!

Wszyscy powyskakiwali z maszyn i zaczęli uciekać w pole. Biegając Quell spo-

rzął do góry. Usłyszał znajomy warkot i zobaczył kilka bombowców, ukazujących się zza gór. Bombowce leciały nisko i, nie tracąc czasu, od razu przystąpiły do zrzucania bomb. Quell, leżąc na ziemi, szukał oczyma Heleny. Miał nadzieję, że pobiegła w pole z innymi. Poczuli nagle jak drgnęła ziemia i usłyszał wybuch bomb. Bombardowanie trwało krótko. Kolumna aut nie doznała większych uszkodzeń. Quell, gdy minęło niebezpieczeństwo, przedko skierował się do greckich sanitarnych maszyn.

W pierwszej z nich znalazł Helene.

— Gdzie byłaś? — zapytał. Był bardzo zły na nią.

— Tu. Przecież oni — wskazała na rannych — nie mogą uciekać. Spójrz na nich John.

— Do diabła z rannymi! Po cholere to bohaterstwo? Przecież ich nie uratujesz, pozostając tu.

— Ale oni nie mogą uciekać, tak jak inni.

— Tym gorzej dla nich.

— Nie gniewaj się — poprosiła.

— Nie chce, aby tu cię zabito.

— Czy potrafisz ich rzucić? Lekarzy niema. Pomocy żadnej. Spójrz na nich.

Zobaczył sześć noszy z rannymi i plamę krwi na podłodze. Poczuli jej zapach. Dwóch rannych patrzyło na niego. Mili czarne, pokrwawione twarze, oczy głęboko zapadnięte, zmęczone, o spojrzeniu nie z tego już świata...

— Wszystko jedno — odwracając się od nich rzekł Quell. — W niczym im pomóc nie mogę.

— Przynajmniej mogę im zmienić opatrunki. A ten — wskazała na ostatniego z rzędu. — Już zmarł.

— Jesteś uparta. Nasza maszyna idzie

pierwsza po waszej.

— Nie gniewaj się, John.

— Już się nie gniewam. Pojedziemy za wami.

Zły na Helenę wpakował się z powrotem do kabiny, gdzie siedział Mackpherson.

— Znaleźliście dziewczynę? — uśmiechnął się Szkot.

— Tak — odpowiedział Quell.

— Bardzo ładna ta wasza Greczynka!

— znów uśmiechnął się Szkot.

Quell popatrzał na niego uważnie.

— Co powiedzą wasi, gdy się dowiedzą, że chcecie żenić się z Greczynką?

— zapytał z uśmiechem.

— Pewnie naplują na mnie i pozbawia spadku. Ale ja również naplują na nich bo nie mają złamanego szelaga. Wet za wet. Prawda? — roześmiał się głośno i dodał po chwili: — Ci „Fryce” — to straszne tałatajstwo...

— Macie rację — odpowiedział Quell.

Mackpherson nie odpowiedział. Pa-

trzał uważnie przed siebie na drogę. Na

gle rozległy się krzyki.

— Znów bombowce!

(D. c. u.)

Chleb, wino, węgiel i złoto

Smutne statystyki Francji

Paryż, we wrześniu.

Kończy się upalne lato i ludność pracująca w Francji z niepokojem oczekuje zbliżającej się zimy. Chleba jest mało, mięsa jest mało, a jak będzie zimą z węglem? Robotnicy francuscy dobrze pamiętają, jak marzył ubiegłej zimy. Przez całą wiosnę i lato usiłowano wmówić we Francuzów, że przyszłością przemysłu i domy mieszkalne korzystać będą ze zwiększonych dostaw węgla z Zagłębia Ruhry. Obiecany ten węgiel był zresztą jednym z czynników, który zdecydował o wprężeniu się Francji do rywania polityki anglo-amerykańskiej w Europie. Obecnie w sprawie węgla nie ma już żadnych złudzeń. „Ani grama węgla Francja nie otrzyma z Niemiec tytułem odszkodowań” — oświadczył autorytatywnie amerykański gubernator województwa w Niemczech, gen. Clay. — „Francja za każdy kilogram węgla będzie musiała płacić dolarami”. Francuzi dobrze już wiedzą, że takim zapowiedziom Amerykanów należy wierzyć, że amerykańskie obietnice „na nie” są bardziej wiarygodne, niż obietnice „na tak”.

Upalne lato dało Francji bogaty urodzaj winogron. Rząd Ramadiera z triumfem ogłasza, iż z najbliższym czasem znieśnie racjonalizację wina. Wino, jak wiadomo, rzeczywistości stanowi nieodłączny element składowy menu przeciętnego Francuza, niemniej jednak radosny komunikat rządu bynajmniej nie wywołał entuzjazmu w narodzie. Po pierwsze dlatego, że i gorsze gatunki wina są drogie dla ludzi pracy, po drugie zaś bo — nie samym winem człowiek żyje.

Potrzebny jest również chleb, a chleba jest coraz mniej.

— Dwadzieścia gramów chleba dziennie? A jak z tego żyć? Jak mieć siły do pracy? — pyta każdego ranka jadący do pracy robotnik zakładów „Renault”, pyta konduktor autobusu i nauczyciel, profesor uniwersytetu i sprzedawca gazet.

— 200 gramów chleba dziennie — to przecież gorzej, niż za czasów okupacji niemieckiej — powtarzają się ciągle głosy ludzi głodnych.

Czy ciągły powojenny spadek dziennej racji chleba tłumaczy się tylko posuchą, jaka miała miejsce ubiegłego lata? W roku 1939 urodzaj rzeczywistości wynosił 7 milionów 400 tysięcy ton. W r. 1946 — 6 milionów ton, a w roku bieżącym 3 i pół miliona ton. — Ale dlaczego nie otrzymujemy zboża amerykańskiego? — zapytują Francuzi. — Przecież nasz rząd i nasz minister spraw zagranicznych pierwszy razem z Bevinem zakrzyczał się dookoła sławetnego „planu Marshalla”, który miał przebiec być planem amerykańskiej pomocy dla Europy, a więc i dla Francji.

Za węgiel Francja musi płacić dolarami, za żywność — dolarami, a dolarów nie ma. Obie pożyczki otrzymane przez Francję: 250 milionów dolarów z Banku Międzynarodowego i 50 milionów z Funduszu Monetarnego — są już dawno wyczerpane. Niedobory dolarowe pokrywa się więc złotem i oto smutna statystyka Francji Ramadiera: w 1939 roku zapas złota w Banku Francuskim wynosił 2.159 ton, w 1944 — 1.578 ton, w 1946 — 970 ton, w 1946 — 707 ton, w 1947 — 392 tony.

Sytuacja żywnościowa i ciągle pogarszająca się ogólna sytuacja ekonomiczna spowodowała falę niezadowolenia i protestu w całym kraju. Na tej fali usiłuje znów wypłynąć na powierzchnię życia politycznego gen. de Gaulle, kandydat na „fuhrera” Francji i wierny wykonawca rozkazów gieldy nowojorskiej, szukającej różnych dróg i różnych metod opanowania Francji. Naród francuski jednak w swojej przytłaczającej większości odpięta zakusy tego nieproszonego „zbawcy Francji”, który nawet w gestach i ruchach usiłuje naśladować swój prawzór niemiecki — Adolfa Hitlera. Robotnicy francuscy wiedzą, że tylko jedność ruchu robotniczego może być tym murem, o który rozbije się de Gaulle.

Klasa robotnicza słusznie szuka winowajcy stacjonowania Francji w przepaści kryzysu w rządach prawicy socjalistycznej, kierowanych uprzednio przez Bluma, a obecnie przez jego wiernego ucznia Ramadiera. Masowe wiece i strajki protestacyjne, przekształcające się częstokroć w strajki generalne, burzliwe demonstracje na ulicach Paryża, Lille, Tuluzy i Marsylii i setek innych miast i miasteczek — oto odpowiedź ludu pracującego Francji na politykę rządu Ramadiera. Odpowiedź — i groźne ostrzeżenie. — „Ramadier ustąpi!” — woła jednogłośnie lud Paryża i całej Francji. Coraz głośniejsze są wołania o stworzenie nowego rządu, który prowadziłby politykę demokratyczną, rządu, zdolnego do nawiązania

stosunków gospodarczych z państwami Europy wschodniej. Wiadomość o dostawach 300 tysięcy ton zboża radzieckiego dla Polski i 200 tysięcy ton dla Czechosłowacji bez żadnych warunków dodatkowych ze strony rządu ZSRR bez zastrzegania sobie prawa wtrącania się do życia wewnętrznego tych krajów, jak to czynią dyplomaci USA — zmusza najmniej nawet orientujących się w polityce Francuzów do poważnego zastanowienia się, czy w interesach Francji rzeczywistość leży wleczenie się polityki francuskiej w rydwanie polityki USA, jak to czyni p. Ramadier.

„Ramadier ustąpi!”. Ramadier jednak nie zamierza ustąpić. Nie pozwala na to i ambasador USA w Paryżu, pan Caffery. Co jednak myśli o tym naród i jak ta polityka odbija się w parlamencie? W marcu stosunek głosów na korzyść rządu Ramadiera wynosił 404:0, w maju — 360:186, w lipcu — 331:247, a podczas głosowania w dniu 4 bieżącego miesiąca — 292:243, osiągając nadwyżkę zaledwie 49 głosów.

Prasa Ramadiera ogłosiła ten wynik jako kolejne zwycięstwo rządu, a czytelnicy gazet uśmiechają się i mówią:

— No, no, jeszcze jedno lub dwa takie „zwycięstwa”, a rząd Ramadiera zakończy swój „zwycięski” żywot, a wtedy powstanie rząd, który naprawdę będzie reprezentantem interesów ludzi pracy.

A. Piowski.

TABLICA HONOROWA

Do wyścigu pracy garna się coraz to nowe zastępy robotnic i robotników.

W dniu 12 września pracownica PZPB Nr. 3 tkaczka ZOFIA RUCZ wykonała 168 proc. normy.

Brawo!

Kto pierwszy?

W wyniku prowizorycznych obliczeń okazuje się, że najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle bawełnianym w dniu 11 września osiągnęły Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Ozorkowie.

Dnia tego przedsiębiorstwo średnio-przednia wyprodukowało 2.915 kg przędzy co stanowi 102 procent planu. Przedsiębiorstwo odpadkowa wykonała 1.409 kg przędzy (131 proc. planu). Tkalnica wyprodukowała 22.848 mtr. tkanin co stanowi 107 proc. planu. Na drugim miejscu uplasowały się PZPB Nr 3 (d. „Geyer”). Przedsiębiorstwo średnio-przednia „trójki” wykonała dnia tego plan w 103 proc., przedsiębiorstwo odpadkowa wykonała plan w 116 proc., a tkalnica w 105 proc.

13 września wyniki kształtowały się nieco inaczej.

Na czoło współzawodników wysunęły się PZPB w Zgierz, które plan dziennej produkcji wykonały w 107 proc.

Uwaga, włókniarze Bielska!

Tkacze PZPW Nr. 2 odpowiadają na wasz apel



Rzepkowska Janina
odpowiada na apel
ob. Imielskiego
z Bielska

Dolński Władysław
odpowiada na apel
ob. Matlaka z Bielska

„Tkacz z Bielska — Matlak wykonuje 151 procent normy produkcyjnej? Ja podejmuję się wykonać normę w 160 procentach i zwyciężę”.

wam kortowych tkaczy do współzawodnicstwa”.

Zdanie to wypowiedział tow. Dolński Władysław, młody, 19-letni tkacz z PZPW Nr 2. On to pierwszy wystąpił do obsługi dwóch krosien kortowych, gorąco przekonując pozostałych tkaczy, by poszli w jego ślady. Młody peperowiec bez wahania podjął współzawodnictwo z ob. Antonim Matlakiem, bielskim tkaczem kortowym, który na dwóch krosnach osiąga 151 procent normy.

Wezwanie drugiego bielskiego tkacza, ob. Imielskiego Antoniego, który wyrabia 148 procent, przyjęła ob. Janina Rzepkowska. Na dwóch krosnach osiąga ona obecnie 142 procent. — „Na pewno prześcignę Imielskiego” — oświadcza z przekonaniem ob. Rzepkowska.

Tkacze Bielska i Łodzi walczą o honor swoich miast — jednym i drugim życzymy powodzenia.

„Mając takich tkaczy — mówi z dumą dyrektor naczelny PZPW Nr 2, tow. Osys — nasza fabryka w dość szybkim tempie przechodzi na większą obsługę maszyn. Musimy uru-

chomić nieczynne dotychczas krosna. Plan wrześniowy — jeśli nie będzie przeszkód od nas niezależnych — na pewno wykonamy”.

6-go września 14 tkaczy przeszło na obsługę dwóch krosien. 13-go września — dalszych dziesięciu. Obecnie 40-tu tkaczy pracuje na „dwójkach”. Nie do kleszeni fabrykantów plynie zarobek z drugiego krosna. Płace tkaczy pracujących na dwóch krosnach będą wyższe najmniej o 50 procent. Dobrzy robotnicy wykują sobie lepszą przyszłość.

Jednocześnie wzrasta produkcja. W przeciągu ostatnich tygodni uruchomiono czterdzieści nieczynnych krosien.

W praktyce pracujący przekonują się, że w Polsce Ludowej podniesienie produkcji idzie w parze z poprawą bytu robotniczego.

B. Beatus.



Kubat Kazimierz, Rzepkowska Jan
Michalski Józef, Weingertner Bernard
Jędrzejczak Józef

Tkacze na dwóch krosnach kortowych

INTERPELACJE

Co się dzieje z mlekiem?

Obywatelu Redaktorze!

Pragnę poruszyć sprawę mleka przydziałowego. Co dzieje się z mlekiem i gdzie mamy je odbierać? W sklepach, gdzie jesteśmy zarejestrowani, dla nas go nie ma. W ub. miesiącu (sierpień) przypadło nam dwie trzecie naszego przydziału, a w tym miesiącu w ogóle go nie ma.

Gdy pytamy kierownika sklepu spółdz. Nr 9 przy ul. Zwirki w Rudzie Pabianickiej, kiedy będzie mleko, odpowiada nam: „Będzie, jak przywiozła”.

Faktem jest, że dostawa mleka odbywa się w różnych godzinach: 9.30, 15 i 17-ej. Czy my, matki, a zarazem kobiety pracy, mamy czas na wystawienie przed sklepem od 9.30 do 17? Zaznaczyć należy, że otrzymane mleko nie nadaje się już do przegotowania.

Upriejście proszę o wniknięcie w tę dla nas tak palącą sprawę zaopatrzenia dzieci naszych w mleko.

Z poważaniem

K. Janikiewiczowa
z Rudy Pabianickiej.

KOMUNIKAT

UROCZYSTO OTWARCIE SZKOŁY PRACY SPOŁECZNEJ

Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 17 w lokalu TUR przy ul. Skorupki 6/8. Przyjmuje się jeszcze zgłoszenia na II rok studiów, na Wydział: Spółdzielczy i Administracyjno-Samorządowy.

Przemysł wełniany na Śląsku



Mr. PATYCKI STEFAN
kier. Wydz. Ogólnego Zjedn. Przem. Wełn.
Okr. Śląskiego w Bielsku

Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego na Okręg Śląski z siedzibą w Bielsku, poza łódzkim przemysłem włókienniczym jest jednym z najpoważniejszych w kraju ośrodków przemysłowych tego typu. Wyroby bielskie oddawna mają wzięcie na rynkach, nie tylko polskich i cieszą się zasłużoną popularnością zarówno w kraju, jak i zagranicą.

O obecnym stanie tego ośrodka, zgrupowanego w Bielsku oraz w sąsiedniej Białej, informu-

je naszego specjalnego wysłannika w imieniu Zjednoczenia Wełnianego Okręgu Śląskiego tow. inż. St. Patycki.

Zaznaczyć należy, iż dane Zjednoczenie występuje na terenie przemysłowym, jako reprezentant zjednoczonych fabryk Bielska i Białej.

Po skomasowaniu wszystkich obiektów — opowiada tow. Patycki — istnieje 27 ośrodków, 24 fabryki sukna, przedziałnie, 2 szarpanie, 2 fabryczki waty krawieckiej oraz watoliny itp. Zjednoczenie zatrudnia 10.616 pracowników. Pracownicy umysłowi stanowią około 10 procent ogólnej liczby robotników Zjednoczenia.

O ile chodzi o produkcję, to na wstępie przytoczmy liczby, a więc: w sierpniu osiągnięliśmy 104 procent zakreślonego planu. We wrześniu planujemy przekroczyć tę cyfrę. Nadzieje swe wiążemy z rozwijającą się akcją współzawodnictwa, która obejmuje coraz szersze koła na-

szych pracowników.

A teraz znów liczby, plastycznie obrazujące naszą produkcję: najpierw konkretny przykład z niedawnej przeszłości. W czerwcu wyprodukowano materiałów ubraniowych 364.602 metry. Ogólna produkcja wyraża się w 531 tys. 886 metrach, co wynosi na wagę 215.572 kilo. Zaznaczyć należy, że do tego dochodzą jeszcze odpady sprzedawne oraz wełna prana. Ogółem wartość produkcji wynosi licząc po cenach sztywnych 314 mil. 190 tys. 364 zł.

Eksportujemy materiały ubraniowe do Szwecji, do Anglii, Jugosławii i innych krajów.

Z większych ośrodków należy wymienić fabrykę Nr 23 (dawniej „Plutaz i Brulle”), Nr 14 (dawniej „Tislowitz”), Nr 5 (b. „Jankowski i Syn”), byle „Hess-Piess-Szczygłowski”, „Molenda” i inne. Wszystkie te fabryki są obecnie upaństwowione.

Pow.

Uzdrowiska na miejscu

Swat pracy może leczyć się w domu

Przy Okręgowym Oddziale Spożywczym w Łodzi, ul. Nałtowa 3, został zorganizowany skład konsygnacyjny na produkty oraz wody lecznicze na Łódź i wojew. łódzkie.

Wody lecznicze oraz produkty uzdrowiskowe, pochodzące z różnych naszych źródeł i uzdrowisk są znane pod względem dobrej jakości zarówno w kraju, jak i za granicą. Można będzie leczyć się w domu na różnego rodzaju schorzenia, jak: cukrzyca, kamica żółciowa, różnego rodzaju nieżyty, reumatyzm, artretyzm, choroby serca i nerwów, choroba Basedowa, wrzody żołądka, choroby kobiece itp.

Obecnie posiadamy na składzie następujące wody i produkty lecznicze: Szlam Ciecho-

ciński w pudełkach po 3 kg, Szlam Ciechockiński w workach po 100 kg, okłady borowinowe w pudełkach, Ług Ciechockiński w butelkach 0,75 l, Sól Iwonicka w workach po 100 kg, wody lecznicze wszystkich źródeł w butelkach po 0,5 i 0,7 litra oraz wody stolowe wszystkich źródeł w butelkach 0,35 litra, jak: „Krynica” z Krynicy, „Krynica” z Ciechocka, „Wacław” z Solic i „Staropolanka” z Polanicy. Ceny ustalone są przez Ministerstwo Zdrowia.

Zakupy można dokonywać w Okr. Oddziale Spoż. „Społem” w Łodzi, przy ul. Nałtowej 3, w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi oraz w sklepach innych Spółdzielni.



Artyzm wielkiej miary

Występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego pod kierunkiem Igora Moisiejewa

datki na „Odbudowę Warszawy”. W czasie dotychczasowych występów w Polsce zebrali ponad 600.000 złotych.

A teraz refleksja:
— Co się dzieje u nas z tańcem ludowym?



Parnell, który przed wojną osiągnął ciekawe wyniki w artystycznym tańcu ludowym, w ostatnich programach odszedł od swej pierwotnej, najszlachetniejszej linii. Nikt nie zajmuje się studium etnograficznym, nikt nie czerpie z nieprzebranych bogactw sztuki ludowej, najczystsze natchnienia dla nowej formy tańca.

Widowisko baletowe Igora Moisiejewa było wydarzeniem artystycznym dużej miary. Trudno jest opisywać finezję ruchu, doskonałą precyzję techniczną, a nade wszystko niezrównany urok, piękno słowiańskiego tańca.

Wydaje się, że tancerze jakby przewyższyli prawo grawitacji, unoszą się, wirują, trzepocą ponad estradą. To było coś jak z anegdoty słynnego Franca Fiszera o tańczącym kozaku, który wyskoczył w górę, a potem wolno teńko opadał na ziemię.

Akompaniament małej orkiestry symfonicznej doskonały, chociaż po prawdzie niewiele go słyszałem. Zagłuszała muzykę wybuchająca co chwilę burza oklasków.

Kompozycję swoich tańców opiera Igor Moisiejew na źródłowych studiach motywów tańców rosyjskich, ukraińskich, białoruskich, kaukaskich.

Polskiej publiczności pokazano ciekawie przetransponowanego krakowiaka.

Podczas przerwy artyści radzieccy zbierali

Młodzież akademicka czyta tygodnik „Poprośtu”

Do nabycia we wszystkich kioskach
Administracja
Warszawa
Smolna 13

NA WOKANDZIE

Jak się dowiadujemy, w Prokuraturze zostały już sporządzone nowe akty oskarżenia przeciwko zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim, przekazany Polsce przez władze okupacyjne w Niemczech.

W bieżącym miesiącu odbędzie się szereg interesujących dla mieszkańców naszego miasta procesów.

22 września przed Sądem stanie Feliks Bauer, członek NSDAP i funkcjonariusz Kripo w miejscowości Dulmen w Westfalii. Znał się nad robotnikami polskimi, którzy byli przymusowo tam zatrudnieni i niejednokrotnie denuncjował ich w Gestapo.

26 września odbędzie się proces dwóch zastralców Biełowa, kata łódzkiego ghetta — Franza Antona Seiferta i Ericha Czarnuli. Obaj będą sądzeni jednocześnie. Należeli do NSDAP i byli kierownikami wydziałów zarządu ghetta. Brali również udział w akcjach likwidacyjnych wśród ludności żydowskiej.

27 września na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym znajdzie się Ludwik Kern, tzw. Kriminal-„Oberassistent” policji niemieckiej w ghetcie łódzkim. Ma on na sumieniu wiele istnień ludzkich.

OGÓLNOPOLSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KAPELUSZNICZEGO

Łódź, Gdańska 93

poszukuje natychmiast:

- 1) kierownika wydziału planowania,
- 2) kierownika wydziału technicznego — fachowca włókiennika,
- 3) kierownika Adm.-Handlowego na wyjazd (Złotoryja),
- 4) kierownika pracy i płacy na wyjazd (Złotoryja),
- 5) księgowo-bilansistę na wyjazd (Złotoryja).

Zgłoszenia z życiorysami i odpisami świadectw składać do Wydz. Personaln.

Co otrzymamy na kartki?

Cukier, mąka, kasza, olej, konserwy, śledzie

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykle oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na miesiąc wrzesień 1947 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poczynając od dnia dzisiejszego, sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze.

Kat. I i Kat. RCA na odcinek Nr 18 po 0,5 kg.

cukru, w cenie zł. 16,50 za 1 kg.; na odcinek Nr 19 po 2 kg. mąki psz. gat., w cenie zł. 3 za 1 kg.

Kat. I (zwykła) na odcinek Nr 20 po 1 kg. oleju kokos., w cenie zł. 41,50 za 1 kg.; na odcinek 24 po 0,5 kg. śledzi, w cenie zł. 17,50 za 1 kg.; na odcinek 25 po 3 puszki konserw rybnych a 425,25 kg. każda, w cenie zł. 13 za 1 puszkę.

Kat. I „R.C.A.” na odcinek 24 po 1 kg. kaszy jęczmiennej, w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

Ziemniaków nie zabraknie

Spółdzielczość przygotowuje zapasy na całkowite zaopatrzenie Łodzi

W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Gminnych Samopomocy Chłopskiej, zorganizowana przez Oddział Rolniczy „Społem” w Łodzi.

Na konferencji poinformowano zebranych, jak wielkie znaczenie ma umiejętne przeprowadzenie akcji kartoflanej dla spółdzielczości.

Skup ziemniaków w skali państwowej był b. ważnym zagadnieniem — na obszarze ziem zachodnich woj. łódzkie dostarczyło o 100 proc. więcej ponad ustaloną normę. W akcji

zbożowej dla Funduszu Aprowizacyjnego woj. łódzkie zdało również egzamin w 100 procentach, dostarczając przeszło 6.000 ton.

Obecnie trzeba zakupić ziemniaki na całkowite zaopatrzenie Łodzi i prowincji. W skupie tym biorą udział wszystkie 3 sektory.

Akcja kartoflana będzie w r. b. pierwszą akcją zbiorową i spółdzielnie muszą utworzyć większą ilość punktów skupu, przestrzegając cen od 500 do 550 zł na ziemniaki jadalne oraz zorganizować dostateczny zapas ziemniaków na wypadek konieczności interwencji w razie braku lub zwyższenia cen na ten artykuł.

Procesy hitlerowskich zbirów

Szereg nowych potworów stanie przed Sądem w Łodzi

Procesy te wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie.

„Fabrykant” na własną rękę

W najbliższych dniach przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie dorocznym będzie odpowiadał Józef Brombergowski, kotoniarz w fabryce pończoch „Wega” pod Zarządem Państwowym. Został on aresztowany na skutek

śledztwa, które wykazało, że w fabryce produkował on pończochy „na lewo”. Skradł on 101,34 kg przędzy z magazynu fabryki. Ilość ta była wystarczająca na wyprodukowanie 310 tuzinów pończoch. Do tej „lewej” produkcji wciągnął nieletniego robotnika — Jana Banasiaka, który wykańczał pończochy i otrzymywał za to po 200 zł od pary. Sprawa Banasiaka, z uwagi na jego młody wiek, została wydzielona do trybu zwykłego.



WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

Dziś o godz. 12 odbędzie się posiedzenie trójek międzypartyjnych PPR i PPS firmy „Hokrak”.

Dziś o godz. 14 odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS Nicimani.

Dziś o godz. 16 wspólne zebranie członków PPR i PPS. f. Im. Strzelczyka. O godz. 15,30 Poczta.

Dziś o godz. 18,30 w Helenowie odbędzie się ogólne zebranie członków PPR i PPS — PSS.

ZEBRANIA Kół PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania Kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13 oddział II — Biała, Tkalnica Nr 7 — zmiana I.

STAROMEJSKA

O godz. 14 przedziałnia odpadkowa PZPW Nr 2.

GÓRNA - PRAWA

O godz. 15,30 PZPW Nr 6 „B” — koło 10. O godz. 13,30 PZPW Nr 6 „A” — koła 2, 4 i 5. PZPW Nr 1 — koło I, Ośrodek Konf. Nr 3 — koło II, PZPW Nr 2 — koło I.

GÓRNA - LEWA

O godz. 13,30 PZPW Nr 6 — zmiana I. O godz. 13 „Makowski”. O godz. 8 rano Straż Obozowa. O godz. 16 „Hochman”.

GÓRNA

O godz. 14-tej Tkalnica — II zmiana. PZPW Nr 3, Przedziałnia II zmiana.

O godz. 13,30 PZPW Nr 17 — zmiana II. O godz. 16 f. „Schicht”. O godz. 14,30 f. „Akerman”. O godz. 14,00 14-ty Kom. MO.

PRAWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 18 koło terenowe Nr 3. O godz. 16 f. „Miller i Seidel”. O godz. 15,30 Spółdz. „Nadzieja”. O godz. 14,30 f. „Ciber Mandel”. O godz. 13 Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana II.

LEWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16 M. Z. Komunikac., f. „Reisfeld”, C. D. W. F. Dyrekcja Kin. Objazdowych. O godz. 13,30 f. „Erlische”, f. „Kleinman” — koło czwarte. O godz. 15,30 Elektrownia — koło 2 i 3. O godz. 14 f. „Eitingon” — koło czwarte. O godz. 17 f. „Finster” — koło 9 i 10.

BALUTY

O godz. 14 f. „Einbrot-Abel”. O godz. 15,30 Wydz. Gospodarczy PZPW i G Nr 8, f. „Rosner”. O godz. 16 garbarnia Radogoszcz.



Ob. M. Piotrowski. — List wasz przekazał mi odpowiednim czynnikom.

„Stała czytelniczka 1968 — 8 — 12” — Owszem, może pani prawnie drogą sądową zmusić niegodnego ojca do płacenia na utrzymanie dziecka.

B. Kaczmarek. — Tylko młodzież do lat 18-tu ma prawo otrzymywać zapłatę za 8 godzin, pracując tylko 6 godzin. Wyjątek stanowią ci, których zakład pracy kieruje na odpowiednie przeszkolenie. Tym i-ma płaci pełną stawkę nawet w tym wypadku, gdy swą pracę zawodową muszą na razie przerywać zupełnie. Na rozciągnięcie tego prawa wyjątkowego na wszystkich pragnących się uczyć Państwa naszego nie stać jeszcze w tej chwili.

Lokatorzy domu z ul. Różgowskiej 35. — Komitet Domowy może zmusić do pokrycia kosztów naprawy dachu. Radzimy zwrócić się do komisarzatu Milicji Obywatelskiej.

St. Kubaśiewicz. — Powinien pan zwrócić się w sprawie swojej siostry do Zw. Emerytów.

Stały czytelnik „Głosu Robotniczego”. — Dla umożliwienia wydania odpowiedniej ilości podręczników szkolnych — zmniejszona została objętość pisma. Z tego powodu zaszła zmiana w druku powieści.

Ob. J. Araszczyński. — Macie rację, towarzyszu; sprawa ta była dopiero niedawno temu poruszana na łamach naszego pisma (w dziale „Interpelacje czytelników”).

Ob. R. Rymiszewski. — List Wasz przekazał mi odpowiednim czynnikom.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16 PZPW, Zjednocz. Przedsięb. Budowl. O godz. 17 CZPW, Dyrekcja Drzew. Pończ. O godz. 15 CT Hartownia Nr 3, OUL. O godz. 14,30 Książka Nr 2. O godz. 14 7 Kom. Misariat MO.

WIDZEW

O godz. 14 Wydział Chemiczny i Gumowy. O godz. 13,30 f. „Hirsberg i Birnbaum”. O godz. 14 3 Kom. MO.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w środę 17 września punktualnie o godz. 18-ej odbędzie się wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Wykładowcą będzie: Dzielnicą Śródmieście — tow. Hryniewicz; Dzielnicą Śródmieście-Prawa — tow. Ochociński; Dzielnicą Śródmieście-Lewa — tow. Smetkiewicz; Dzielnicą Staromiejską — tow. Cyprian; Dzielnicą Górna — tow. Pawłowski; Dzielnicą Górna-Lewa — tow. Karpiński; Dzielnicą Górna-Prawa — tow. Tokorski; Dzielnicą Widzew — tow. Padoniewicz; Dzielnicą Ruda Pabianicka — tow. Czekalski; Dzielnicą Bałuty — tow. Wnuk.

UWAGA, AKADEMICY PEPPEROWCY!

W środę dnia 17 bm. o godz. 19 w lokalu ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49, odbędzie się Zebranie Akademickiego Koła partyjnego. Obecność członków obowiązkowa!

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 —
16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu” Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Środa, 17 września 1947 r.

Dziś: Św. Franciszka

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

13-14 Powiatowa Komenda M. O.

10-41 Miejski Komisarjat M. O.

10-7 Straż pożarna

11-13 Ubezpieczalnia Społeczna

10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:

11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino-Teatr „Bałtyk” — dziś i dni następne najpiękniejszy film produkcji polskiej „Złota maska”, w roli głównej L. Wysocka, M. Cwiklińska, A. Zabczyński, Władysław Walter i inni.

Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16, 18 i 20. Dla młodzieży niedozwolony.

Kino „Polonia” — film pt. „Knockaut”; film radziecki.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ryla, Słowackiego 3.

Walka z analfabetyzmem rozpoczęta

Dnia 12 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty pod przewodnictwem wiceministra Garnarczyka konferencja przedstawicieli instytucji i organizacji społeczno-oświatowych oraz partii politycznych, poświęcona ustaleniu zasad akcji społecznej zwalczania analfabetyzmu i półanalfabetyzmu w Polsce.

Naczelnik dr. Siemieński wygłosił referat, że zagadnienie analfabetyzmu w Polsce jest problemem nie tylko oświatowym, ale ogólnopolskim i politycznym. Ilość analfabetów w Polsce stanowi obecnie ten sam odsetek, co przed wojną tj. 23 procent. W wyniku obrad zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Artykuły dziewiarsko-pończosznicze otrzymamy na kartki żywnościowe

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Piotrkowie Trybunalskim, podaje do wiadomości, iż od dnia 17 września br. do 6 października br. sprzedawane będą towary dziewiarsko-pończosznicze za II kwartał 1947 r. na kupon Nr 19 „art. żywnościowych za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec br.

Sprzedaz towarów w punktach rozdzielczych odbywać się będzie według następujących grup:

I grupa — 46 pkt. Koszula męska — 21 pkt.

Kalesony krótkie — 7 pkt. Swetr damski lub męski — 14 pkt., 2 pary skarpetek bawełnianych — 4 pkt.

II grupa — 46 pkt. Koszula męska — 21 pkt., Kalesony krótkie — 7 pkt. Koszulka damska — 14 pkt. 1 para skarpetek bawełnianych — 2 pkt. 2 chusteczki do nosa — 2 pkt.

III grupa — 46 pkt. Koszula męska — 21 pkt. Komplet damski — 21 pkt. 1 para skarpetek bawełnianych — 4 pkt.

Ze sportu

RKS „Concordia” przebywa od tygodnia na Dolnym Śląsku.

W ubiegłą niedzielę dn. 7 bm. rozegrała zawody towarzyskie w piłkę nożną w Polanicy-Zdroju z tamtejszym RKS „Kryształ”. Po ciekawej grze, zwycięstwo odniosła drużyna piotrkowska w stosunku 3:2.

W czwartek 11 bm. „nasi chłopcy” rozegrali następny mecz z KS „Hutnik” — Szczytno. I te zawody zakończyły się zwycięstwem „Concordii” w stosunku 6:3. Bramki zdobyli: Piłka 2, Lysoń 2, Wachała 1 i jedna samobójcza.

W sobotę 13 bm. „Concordia” rozegrała jeszcze jedno spotkanie w Kudowie-Zdroju.

Za pośrednictwem „Głosu Piotrkowskiego” za wodnicy, jak też kierownictwo drużyny, zasyłają pozdrowienia dla swych rodzin, znajomych, zwolenników „Concordii” i sympatyków sportu (j).

W Piotrkowie na stadionie miejskim odbyły się zawody o mistrzostwo klasy C między KS OM TUR Piotrków a KS Milicyjnym Piotrków. Zawody zakończyły się wynikiem 2:1 (1:1) na korzyść klubu milicyjnego. KS Milicyjny mógłby osiągnąć daleko lepszy wynik, gdyby atak miał wykończenie podbramkowe.

Moszczenica

Nieudany występ rabusia Chłopi odebrali broń zbirowi

W nocy około godziny 11,30 do mieszkań wsi Gajkowice, gm. Podolin ob. G. wtargnął mieszkaniec Moszczenicy ob. C. z bronią krótką. Napastnik sterroryzował znajdujące się w domu osoby i przez nieuwagę zagasił stojącą na stole lampę naftową. Właściciel domu wykorzystując ten moment zbiegł na podwórze alarmując sąsiadów.

Napastnik spłoszony krzykiem opuścił mieszkanie udając się na podwórze, gdzie został zatrzymany przez dwóch gospodarzy, którzy odebrali mu broń. Korzystając z chwilowej nieuwagi gospodarzy, napastnik zbiegł w niewiadomym kierunku. Przypisek Redakcji: Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwisk narazie nie podajemy. (j).

IV grupa — 46 pkt. Koszula męska — 21 pkt. Kalesony krótkie — 7 pkt. Swetr damski lub męski — 14 pkt. 1 para skarpetek bawełnianych — 4 pkt.

Każdy z uprawnionych (zarejestrowany z wszystkich 3-ich miesięcy) otrzyma towary tylko według jednej z powyżej podanych grup o łącznej wartości 46 punktów.

Zarejestrowani tylko z miesiąca kwietnia otrzymają towar o wartości 16 punktów, w miesiącu maju i czerwcu otrzymają towar po 15 punktów za każdy z tych miesięcy. W celu sprawnego załatwienia konsumentów przez punkty rozdzielcze podaje się następującą kolejność przy odbiorze towarów.

17.9. zarejestrowani konsumenci, posiadacze kartek Miejskich i RCA od Nr 1 do 50.

18.9. od Nr 51 do 100.

19.9. od Nr 101 do 150.

20.9. od Nr 151 do 200.

22.9. pobieranie towarów przez punkty rozdzielcze.

23.9. od Nr 201 do 250.

24.9. od Nr 251 do 300.

25.9. od Nr 301 do 350.

26.9. od Nr 351 do 400.

27.9. pobieranie towarów przez punkty rozdzielcze.

29.9. od Nr 401 do 450.

30.9. od Nr 451 do 500.

1.10. od Nr 551 do 600.

2.10. od Nr 651 do 700.

3.10. od Nr 751 do końca.

Reklamacja w dniu 4, 6 i 7 października.

Cenniki towarów będą wywieszone w sklepach na widocznych miejscach. Dla uniknięcia zwłok w załatwieniu, należy w sklepie podać Nr wcześniej wybranej grupy, według której sklep obowiązany jest wydać towary. Sposób rozdzielnicztwa towarów dziewiarsko-pończosznich za II kwartał br. dla pracowników PKP (karty MK) zostanie podany w terminie późniejszym. Zarząd Miejski m. Piotrkowa wzywa uprawnionych do przestregania podanego terminu, gdyż wszystkie późniejsze reklamacje nie będą uwzględniane (j).

Kto zawinił?

W suterynie domu przy ul. Józefa Stalina 29/31 leżą zwłoki robotnika z huty Hortensja o nazwisku Król Eugeniusz — dziś już siódmy dzień!

W dniu 10 września rb. denat popełnił samobójstwo przez powieszenie na drzewie we wsi Mokre i zwłoki zostały zaraz przywiezione do Piotrkowa. Dlaczego więc do dnia 16 września urzędy nie spowodowały pochowania zwłok?

KOMUNIKAT

Komitet Fundacji Sztandaru dla Piłki Kolo-brzeskiego w Piotrkowie prosi instytucje i poszczególnych obywateli, którzy otrzymali listy dobrowolnych ofiar o zwrot tychże i wpłacenie zebranych kwot do Banku Związku Spółek Zarol-kowych w Piotrkowie, Plac Kościuszki 4.

Zebrani na konferencji w Ministerstwie Oświaty w sprawie społecznej akcji zwalczania analfabetyzmu, zdają sobie sprawę z ważności problemu likwidacji analfabetyzmu w Polsce nie tylko pod względem oświatowym, ale i ogólnopolskim — oświadczają gotowość użycia wszelkich rozporządzalnych środków, którymi dysponują oraz konsekwentnego nacisku moralnego w stosunku do członków własnych organiza-

cji celem udziału analfabetów i półanalfabetów w organizowanej przez władze szkolne rejestracji analfabetów oraz prowadzonych kursach oświaty dorosłych.

Zgłaszają wreszcie gotowość — niezależnie od współpracy z organami władz państwowych — podejmowania inicjatywy i przeprowadzenia nauczania analfabetów tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, we własnym zakresie przy pomocy własnych pracowników i działaczy społeczno-oświatowych.

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) i Urząd Skarbowy w Piotrkowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 września 1947 r. o godz. 10-tej w lokalu Filipiaka Mieczysława przy ul. Pl. Czarneckiego 3, celem uregulowania należności podatkowych na rzecz i Urzędu Skarbowego w Piotrkowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji w pierwszym terminie niżej wymienionych ruchomości:

Pianino czarne „Fibiger” 1 sztuka, wartość szacunkowa 10.000 zł.

Zegar stojący 1 sztuka, wartość szacunkowa 10.000 zł.

Kredens jasny 1 sztuka, wartość szacunkowa 20.000 zł.

Szafa jasna trzydrzwiowa 1 sztuka, wartość szacunkowa 30.000 zł.

Radio czterolampowe 1 sztuka, wartość szacunkowa 30.000 zł.

Maszyna do szycia „Singer” 1 sztuka, wartość szacunkowa 15.000 zł.

Maszyna do pisania 1 sztuka, wartość szacunkowa 10.000 zł.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO

(—) Głopa Władysław.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) i Urząd Skarbowy w Piotrkowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 września 1947 r. o godzinie 10-tej w lokalu Przyłęckiego Eugeniusza przy ulicy Piłsudskiego 78, celem uregulowania należności podatkowych na rzecz i-go Urzędu Skarbowego w Piotrkowie odbędzie się sprzedaż z licytacji w pierwszym terminie niżej wymienionych ruchomości:

1) Futrówki 10 m kw., wartość szacunkowa — 20.000 zł.

2) Teczki szkolne 4 sztuki, wartość szacunkowa — 10.000 zł.

3) Podkłady pod chomonta 14 sztuk, wartość szacunkowa — 15.000 zł.

4) Maszyna do szycia „Singer”, wartość szacunkowa — 40.000 zł.

5) Uszy do chomont 10 par, wartość szacunkowa — 5.000 zł.

6) Taśmy lniane 250 metrów, wartość szacunkowa — 10.000 zł.

7) Angielska uprząż (bez ięć i pasów ciągnących) — 1 całość, wartość szacunkowa — 20.000 zł.

8) Uszy końskie 7 sztuk, wartość szacunkowa — 3.500 zł.

9) Kantary żelazne 2 sztuki, wartość szacunkowa — 2.000 zł.

10) Główek do chomont 10 sztuk, wartość szacunkowa — 20.000 zł.

11) Krzyżaki 5 tuz., wartość szacunkowa — 5.000 zł.

12) Pasy grzbiętowe 3 sztuki, wartość szacunkowa — 5.000 zł.

13) Sandały 1 para, wartość szacunkowa — 3.000 zł.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO

(—) Głopa Władysław.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) i Urząd Skarbowy w Piotrkowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 września 1947 r. o godzinie 10-tej w lokalu Łączyńskiej Marii przy ulicy Słowackiego 7, celem uregulowania należności podatkowych na rzecz i-go Urzędu Skarbowego w Piotrkowie odbędzie się sprzedaż z licytacji w pierwszym

terminie niżej wymienionych ruchomości:

1) Wełna granatowa 60-proc. 30 metrów, wartość szacunkowa — 45.000 zł.

2) Wełna garniturowa 60-proc. 40 metrów, wartość szacunkowa — 64.000 zł.

3) Ubrania robocze 15 sztuk, wartość szacunkowa — 18.750 zł.

4) Wełna garniturowa 50-proc. 20 metrów, wartość szacunkowa — 36.000 zł.

5) Zerówka sukienkowa 45 mtr., wartość szacunkowa — 22.500 zł.

6) Jedwab sukienkowy 47 metrów, wartość szacunkowa — 29.000 zł.

7) Jedwab sukienkowy 15 metrów, wartość szacunkowa — 14.500 zł.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO

(—) Głopa Władysław.

WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH

W. Rybiński

Piotrków Tryb., Starowarszawska 33

telefon 13-80

po generalnym remoncie i zastosowaniu nowoczesnych urządzeń do wyrobu wód gazowych poleca: znakomite wody czyste musujące i lemoniady. Specjalność: oranżada z miąższu prawdziwych pomarańczy gwarantowanej dobroci.

Do nabycia we wszystkich Zakładach Gastronomicznych, owocniach, piwiarniach itd.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w todzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. D-0185.

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OŚCIEŻEN Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi
Za tekstem: od 1—100 mm. zł 35, 101 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 80. Drobne za (jedno słowo: poszukiwanie rodzin) zł 20, bandlowe (na karte, kuno i sprzedaw) zł 25, zgub zł 25
poszukiwanie adresów zł 10. W niedziele i święta 30% drożej

PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



146. Ponoć księżyc się obraził.
Zza chmur przez rok nie wyszedł.
A i potem obrażony
Twarz ukazał z drugiej strony.



147. Gdy ujrzał ziemię w dole
Otworzył parasole,
Zeby z metrów stu tysięcy
Wylądować jak najniżej.

Komitet uczczenia pamięci płk. dr. Więckowskiego

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyło się posiedzenie Komitetu Uczczenia Zasług Sp. płk. dra Stanisława Więckowskiego, wielkiej miary społecznika i działacza demokratycznego przedwojennej Łodzi, jednego z przywódców Polski podziemnej okresu okupacji, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Oświęcimiu 1942 roku.

Zebrań zagał wiceprezydent K. Gallas, zapraszając zgromadzonych z celami Komitetu i prosząc na przewodniczącego prof. dra Wincentego Tomaszewicza.

Pos. Marek Arczyński z Warszawy przedstawił zebrany dotychczasowe wyniki prac Tymczasowego Komitetu, następnie nakreślił plan działalności Komitetu na najbliższą przyszłość.

Po przemówieniu posła Arczyńskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos prezes Miejskiej Rady Narodowej E. Andrzejak, p. Wanda Mitzenrowa, dr Tomaszewski, nacz. Szymański Roman i inni.

Po dyskusji dokonano wyboru Prezydium Komitetu pod przewodnictwem prof. dra Wincentego Tomaszewicza. W skład Prezydium wchodzi: prof. dr Wincenty Tomaszewicz, JM Rektor Tadeusz Kotarbiński, prezes Edward Andrzejak, wiceprezydent Kazimierz Gallas, sędzia Jerzy Szieter, dr Antoni Tomaszewski.

Wydział wykonawczy Komitetu stanowią: pos. Marek Arczyński, prof. Witold Łukasiewicz, Wanda Mitzenrowa, mgr Izabella Szczepaniakowa, Stefania Karpińska, Julia Einstein, Roman Szymański, Józef Rutkowski, Pola Gajewiczńska, Jan Wojtyński.

Najbliższe zebranie Komitetu odbędzie się dziś w środę, dnia 17 września br. o godz. 7 wiecz. w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 78, II piętro.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLANEGO Nr 38 w Łodzi

poszukują od zaraz

Kierownika Zaopatrzenia i Zbytu

Wymagane znajomość włókiennictwa i praktyka na tym stanowisku.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem Łódź, Narutowicza 48, codziennie w godzinach 8—10.

Ze sportu

Kolarzy też obowiązuje etyka sportowa

To i owo o występie kolarzy czeskich na torze helenowskim

Szeroko rozpisywała się prasa łódzka o pierwszym występie kolarzy czeskich w Helenowie. Na ogół we wszystkich sprawozdaniach z sobotnich wyścigów daje się odczuć gorzki żal, że sympatyczni goście lekko na ogół rozprawili się z naszymi czołowymi sprinterami. Ani Bek, ani Kupczak nie byli w stanie nawet na chwilę zagrozić poważnie Cihlarowi, Machkowi czy nawet Stepankowi, a przecież jeden jak i drugi już nieraz porywali widownie swą szybkością, no i przecież stopery wykazywały czasy nie gorsze od czasów uzyskiwanych przez kolarzy czeskich. Cemu więc przypisać to pierwsze niepowodzenie z zagranicą?

CZY BRAK SPRZĘTU BYŁ ISTOTNĄ PRZYCYNĄ NASZYCH NIEPOWODZEŃ?

Większość dopatruje się tej przyczyny w braku sprzętu. Istotnie, sprzęt i jego jakość w kolarstwie torowym odgrywa kolosalną rolę. Nie może być mowy o równej walce zawodnika jadącego na torowej maszynie z zawodnikiem jadącym na szosowym rowerze o innej przekładni i innej wadze. Jednak pomimo niewątpliwego naszego ubóstwa w sprzęcie torowym, czołowi nasi kolarze, jak Bek, Kupczak, Pietraszewski, a zdaje się i Salyga, jakoś własnym symplem skompletowali sobie torówki, które jakością nie są gorsze od czeskich, tak, że ze specjalną żądzością nie potrzebowali spoglądać na rowery Czechów. Ramy niemieckie „Diamant” nie ustępują czeskim, a koła duraluminiowe ważą jednakowo.

CZESI MIELI TYLKO LEPSZE GUMY
Chodzi tu tylko o gumy. Pod tym

względem Czesi mieli niewątpliwie handicap. Przywieźli je sobie nowiutkie z Paryża i czuli się na nich o wiele pewniej, aniżeli łodzianie, którzy przed każdym wejściem na tor drżeli ze strachu, czy aby doniosła ich one szczęśliwie do mety. Były wypadki, że dętki pękały po przejechaniu kilkunastu metrów (Pietraszewski) i trzeba było zawracać z powrotem a może i kleić latały, gdyby nie dżentelmenia naszych przeciwników, którzy np. Pietraszewskiemu pożyczili swe własne koło.

CZESI BYLI BEZWZGLĘDNIE LEPSI

Oczywiście, że tego rodzaju kłopoty nie mogą mieć dobrego wpływu na samopoczucie zawodnika, ale byłoby błędem porażki naszych kolarzy przypisywać tylko tym okolicznościom. Czesi, powiedzmy to sobie śmiało w oczy, byli bezwzględnie lepsi. Śmiejmy twierdzić, że cała trójka: Cihlar, Machek i Stepanek w każdym pojedynku dwójkowym pokona obecnie i Beka i Kupczaka, gdyż wszyscy oni mają lepszą końcówkę i szlif torowy, które można nabyć tylko w licznych międzynarodowych startach. Zie się więc stało, że kolarze nasi nie pojechali do Paryża, że nie startowali częściej na torach zagranicznych, gdyż z pewnością mają zadatki na kolarzy równej klasy Czechom. Przez częsty kontakt z kolarstwem państw zachodnich Czesi podciągnęli się tak znacznie w tej dziedzinie sportu.

PRZED WOJNĄ BYŁO INACZEJ

Przed wojną na rynku międzynarodowym kolarstwo czeskie było notowane nisko i nie odgrywało żadnej roli w porównaniu z takimi mocarstwami, jak Francja, Holandia, Włochy.

Dyrektorzy na boisku grają dzisiaj na odbudowę Warszawy

Zwolenicy „lekkie” piłki nożnej będą mieli dzisiaj nową okazję do przyjemnego spędzenia czasu na boisku ŁKS-u.

O godzinie 16.30 odbędzie się bowiem mecz piłkarski na odbudowę Warszawy pomiędzy Zespołem Wydziałów Administracyjnych Zarządu Miejskiego, a Wydziałami Technicznymi i Przedsiębiorstw Miejskich tegoż Zarządu.

W drużynie Wydziałów Administracyjnych ujrzymy w bramce dyr. Ginsbergę, w ataku —

naczelnika Konopkę, naczelnika Wydz. Plan. i Stat. Winiarę, naczelnika Wydz. Gospodarczego Kuleszę, zastępcę naczelnika Wydz. Podatkowego Janiaka, zastępcę naczelnika Wydz. Gospodarczego Komorowskiego i innych.

W drużynie przeciwnej wystąpią: wiceprezes ŁOZPN Kobylński, ławnik Kazimierzczak, ławnik Szymański i dyrektor Kanalizacji inż. Kowalski.

Mecz sędziuje mjr Sznajder.

Z życia sportowego ZSRR

Czudina bije rekord świata w pięcioboju

Ogólny plan tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR jest b. bogaty. Mimo niepomysłnych warunków atmosferycznych (deszcz i chłód), w jakich odbywały się mistrzostwa, ustanowiono ogółem 17 nowych rekordów Związku Radzieckiego. Mistrzostwa wykazały, że b. często młody narybek zawodniczy osiąga już wyniki na poziomie najlepszych seniorów. Mistrzostwa trwały 8 dni i odbyły się w Charkowie.

Jednym z najpiękniejszych wyników mistrzostw jest nowy rekord światowy w pięcioboju kobiecym, ustanowionym przez Aleksandrę Czudinę (Moskwa). Uzyskała ona 4.561 punktów, a więc o 91 punktów więcej, niż wynosi oficjalny rekord światowy Niemki Mauermayer. W roku ubiegłym brakowało Czudinie 19 punktów do wyrównania rekordu. Obecnie go pobiła — a jest pewnym, że nie jest to ostatnie słowo tej fenomenalnej lekkoatletki.

W ramach rozgrywek w pięcioboju, Czudina uzyskała w skoku wzwyż 1,65 m, co jest nowym rekordem ZSRR. Poprzedni rekord wynosił 1,64 m.

W skoku w dal Czudina miała 5,55 m, w oszczepie — 39,97 m, w biegu na 100 m — 12,7 sek.

II miejsce w pięcioboju zajęła Toczenowa (Leningrad), uzyskując 4.142 pkt.

Doskonały wynik w pchnięciu kulą uzyskał Heine Lipp, który wynikiem 16,73 ustanowił nowy rekord ZSRR, lepszy o 1 cm od dawnego, własnego rekordu. Jest to obecnie trzeci wynik na świecie i najlepszy w Europie, przewyższający oficjalny rekord Europy o 13 cm.

W biegu kobiet na 200 m sensacją była po-

rażka mistrzyni Europy Seczenowej, która zajęła 3-cie miejsce. Wyniki biegu: 1) Duchowicz — 25,5 sek, 2) Baknowa — 25,6 sek, 3) Seczenowa — 25,7 sek.

Pozostałe wyniki mistrzostw były następujące: 1500 m: 1) Pugaczewski — 3:56,6, 2) Witousme — 3:57,8, 3) Sidorenko — 3:58,6. Skok w dal juniorów: Osipow — 6,87; trójskok: Zambrimbore (Moskwa) — 14,37 m, 2) Agaekow — 14,30 m, 3) Borysow — 14,35.

Zwycięzca tej konkurencji jest w nieszczej formie, skacząc poniżej swych możliwości. Rekord ZSRR wynosi 15,23 m i należy do Zambrimbore. Skok wzwyż juniorów: 1) Zajcew — 1,80 m, 2) Raitman — 1,75.

80 m p. pł. kobiet: 1) Fokina (Gorkij) — 11,5 sek. (nowy rekord ZSRR), 2) Gokiel — 11,5 sek., 3) Adamenko — 11,6 sek. Był to piękny bieg, w którym zwycięzca walczyła się od startu do mety. Podobnie zacięty był bieg na 400 m przez płotki mężczyzn. Wygrał go Komarow, bijąc młodego Luniewa. Czas zwycięzcy 55,3 sek., a Luniewa — 55,6 sek.

Chód na 50 km przyniósł zwycięstwo najlepszym specjalistom w tej konkurencji — Łotyżom. Zajęli oni pierwsze trzy miejsca. Wyniki chodu: 1) Adolf Lefpaskalis — 4:35:45 (nowy rekord ZSRR, lepszy od poprzedniego o 13 minut), 2) Krutinski — 4:44:30, 3) Seidzmanis — 4:46:52,8.

Nowy rekord Związku Radzieckiego padł również w sztafecie kobiecej 4 razy 200 mtr. Rodina, Ezkova, Fokina i Blinowa — przebiegły ten dystans w czasie 1:43,9. Na drugim miejscu znalazł się zespół Ukrainy — 1:45,2, 3) Leningrad — 1:46,2.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła walka

chy, Szwajcaria czy Niemcy, dzisiaj chociaż też ustępuje takiej Francji, Holandii, czy obecnie Anglii (gdzie objawił się talent na miarę Bayley'a — Harris) to jednak już śmiało można je zaliczyć do klasy europejskiej.

CZEGO NAM BRAK?

Nie możemy, niestety, jeszcze tego powiedzieć o sobie. Przekonał się, że tak jak w innych dziedzinach sportu, tak i w kolarstwie, które kiedyś było naszą dumą (1924—1930 rok), w stosunku do zagranicy mamy dystans do odrobienia ten sam, któryśmy mieli jeszcze na dobrych kilka lat przed wojną. O ile nam się nie udało zmniejszyć go wskutek zawieruchy wojennej, nie zmniejszymy go tym bardziej teraz bez:

1. dostatecznego sprzętu;
2. trenera i masażysty;
3. częstych startów w konkurencjach międzynarodowych.

Jeżeli to osiągniemy, kolarstwo nasze może liczyć na dobrą przyszłość, gdyż zainteresowanie tym pięknym sportem wzrosło znacznie nie tylko wśród działaczy, ale i wśród mas.

KOLARSTWO MA SWĄ ETYKĘ

A teraz na zakończenie chcemy poruszyć jeszcze inną sprawę — sprawę etyki w sporcie kolarskim.

Po meczu Praga — Łódź dało mi się słyszeć wiele głosów krytykujących „tatykę” naszych chłopców. Miano im za złe, że w wyścigu (zresztą, naszym zdaniem, zupełnie zbędnym), mającym na celu zaklasyfikować naszych sprinterów do pojedynków dwójkowych z Czechami, pojechali... uczciwie, jak na sportowców przystało.

Kalkulowano sobie, że gdyby Bek puścił Salygę na pierwsze miejsce, Pietraszewskiego na drugie a Kupczaka na trzecie, w pojedynku z Capkiem mógłby zdobyć pierwsze miejsce i zwiększyć dorobek naszych punktów. Istotnie, Bek może zwyciężyć Capka, ale Kupczak już z pewnością przegrałby ze Stepankiem i pozostali delfini. Zyskalibyśmy więc 1 punkt więcej i... przegralibyśmy tę konkurencję stosunkiem punktów nie 20:16, ale 19:17. Nie miałoby to żadnego wpływu na wynik ogólny, a na naszych sympatycznych gościach nie pozostawiłoby dobrego wrażenia.

W kolarstwie, tak jak w innych dziedzinach sportu, obowiązuje etyka sportowa.

Z. Kr.

11 października 1947 r.

ZSRR — Polska na ringu w Warszawie

Na ostatnim zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, na skutek braku odpowiedzi ze strony Czeskiej Unii Bokserskiej jak i Związku Jugosłowiańskiego w sprawie startu w turnieju wszechświatowym, postanowiono odwołać turniej, a zainteresowane związki o powyższym telegraficznie powiadomić. Mając natomiast zapewnienie Państwowego Urzędu WF i PW co do przyjazdu reprezentacyjnej drużyny bokserskiej ZSRR do Polski, postanowiono w miejsce turnieju międzypaństwowego zorganizować w dniu 11 października br. spotkanie międzypaństwowe ZSRR — Polska w Warszawie.

W razie uzyskania zgody Związku Bokserskiego ZSRR, uchwalono urządzić dwa dalsze spotkania, których miejsce i termin podane zostaną definitywnie po uzyskaniu pozytywnej wiadomości. W związku z powyższym meczem, jak i ze zbliżającym się terminem rewanżowego spotkania Polska — Czechosłowacja — Zarząd PZB urządził spotkanie eliminacyjne pogłównie dwóch teamów w dniu 29 września 1947 roku.

Mecz ze względu na oddanie zysłego dochodu na odbudowę Warszawy oraz na przygotowania olimpijskie, polecono zorganizować okrogowi gdańskiemu, który o to specjalnie się ubiegał.

w dziesięcioboju, którą toczyli Włodzimierz Wołkow i Kuzniecowa. Pierwszy z nich, młody, 26-letni zawodnik, zajmuje się sportem dopiero od 1945 roku i mimo to osiąga już świetne wyniki. Walka między nim i Kuzniecowa była niezwykle zacięta. Zawodnicy prowadzili na przemian po różnych konkurencjach. Ostatecznie z walki tej wyszedł zwycięsko Wołkow, który zdobył mistrzostwo, uzyskując 7.159 punktów i ustanawiając nowy rekord ZSRR. Jest to bardzo dobry wynik i w tej chwili na liście najlepszych dziesięcioboistów świata w ogóle, Wołkow zajmuje 15 miejsce. W chwili zaś obecnej należałoby go zaliczyć do jednego z pierwszych.

Pchnięcie kulą kobiet wygrała Tatiana Sewriukowa wynikiem 13,96 m, przed Toczenową — 13,62 m.

W biegu na 10.000 m Wanin uzyskał bardzo dobry czas 30:36,8. Tylko czterech biegaczy w tym roku miało lepsze czasy od jego wyniku.

W rzucie dyskiem zwyciężył Lipp, uzyskując dobry rezultat 49-41 m. W skoku wzwyż zwyciężył Resz — 1,90 m. Ośmiu innych zawodników przeszło 1,85 m.

Rzut oszczepem kobiet wygrała Majaczaja, rzucając 47,82 m, 2) Dziatłowa — 46,07 m. Ta ostatnia jest wielką rewelacją mistrzostw. Ma ona 19 lat i zapowiada się świetnie na przyszłość.

1.500 m wygrała Owsiannikowa w czasie 4:38,61; 400 m wygrała Blinowa — 58,1 sek. Ogółem w konkurencjach seniorów i juniorów ustanowiono 17 nowych rekordów.

Rekordzista świata i mistrz ZSRR w podnoszeniu ciężarów, Grigori Nowak, na zawodach zorganizowanych z okazji 800-lecia Moskwy, ustanowił nowy rekord w wyciskaniu oburącz wynikiem 140,5 kg. Poprzedni rekord wynosił 140 kg i również należał do niego.

W Baku, na zakończenie pływackich mistrzostw ZSRR, pływaczka Wasiliewa podjęła próbę pobicia rekordu na 1.500 m stylem dowolnym. Próba ta powiodła się. Wasiliewa uzyskała czas 23:19,3, a Uszakow przepłynął ten sam dystans w 20:03,7, co również jest nowym rekordem ZSRR.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie